**Rolnicy z Unii Europejskiej obawiają się dostępu nowego rynku drobiu**

Pod koniec czerwca Komisja Europejska i grupa krajów Mercosuru podpisały tymczasową umowę handlową która, jeśli zostanie ratyfikowana, będzie największą jaką Europa kiedykolwiek podpisała a także jedną z największych na świecie. Jednak rolnicy wyrazili zaniepokojenie w związku z udostępnieniem rynku europejskiego dla produktów rolnych z Ameryki Południowej.

Negocjacje trwały ponad 2 dekady, po których umowa handlowa między blokiem Mercosur krajów Ameryki Południowej i Unią Europejską została uzgodniona. To oznacza koniec długich negocjacji, a pod pewnymi względami początek innej, gdyż umowa będzie musiała zostać podpisana przez wszystkie państwa członkowskie UE, a także kraje Mercosuru, w skład którego wchodzi Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Urugwaj. Wenezuela została zawieszona w 2016 roku za niespełnienie podstawowych standardów bloku. Umowa ma na celu zniesienie ceł, dzięki czemu dla 800 milionów konsumentów których obejmie umowa będą tańsze produkty. Umowa ta dotyczy największej na świecie populacji ludzi.

Przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker swierdził, że to ukazało Europę, jako „realizującą handel oparty na prawie”. Także prezydent Brazylii Jair Bolsonaro określił umowę jako „jedną z najważniejszych” w historii. Ale wielu przedstawicieli lobby rolnego i ekologicznego nie jest zadowolonych. Porozumienie przewiduje zwiększenie dostępu w szczególności produktów z mięsa wołowego i drobiowego, a Greenpeace na przykład twierdzi, że to może być niedobry kontrakt dla środowiska. Ekspert ds. organizacji handlu Naomi Ages stwierdził: „Wymiana większej liczby samochodów na krowy nigdy nie będzie akceptowana, jeśli będzie prowadzić do niszczenia Amazonii, ataków na ludność tubylczą i eskalacji wrogości wobec społeczeństwa obywatelskiego. „To porozumienie spowoduje także zwiekszenie emisji gazów cieplarnianych i osłabi źródła utrzymania rolników po obu stronach Atlantyku”.

Także hodowcy bydła mięsnego w Europie zgłosili swoje protesty. Kraje z tak zwanego „pasa wołowego”, które produkują dużo wołowiny - Irlandia, Francja, Belgia i Polska, sprzeciwiły się umowie zwiększającej rozmiar produktów, które kraje Mercosuru będą mogły dostarczać bez obciążeń celnych. Sprzeciwy były tak silne, że przywódcy tych krajów wysłali list do Komisji Europejskiej ostrzegając, że umowa może zagrozić produkcji wołowiny - sektora „wrażliwego”. „Chcielibyśmy wyrazić głębokie zaniepokojenie wieloma kwestiami dotyczącymi bieżących negocjacji z Mercosurem, w tym dotyczących niektórych wrażliwych produktów rolnych”, napisano.

|  |
| --- |
| Dochodzenie w sprawie salmonelliJak wynika z ostatniego raportu, w ciągu ostatnich dwóch lat wywieziono z Brazylii tysiące ton kurczaka zakażonego salmonellą. Biuro Dziennikarzy Śledczych opublikowało wystąpienie w sprawie brazylijskiego przemysłu brojlerów, który jest największym eksporterem mrożonego kurczaka na świecie. Szef brazylijskiego urzędu ds. bezpieczeństwa żywności przyznał, że 20% wskaźnik zakażenia jest nazbyt wysoki. „Europa jest o krok przed nami w zakresie zwalczania salmonelli” powiedziała dziennikarzom Repórter Brasil, Ana Lucia Viana, dyrektor Departamentu Kontroli Produktów Zwierzęcych w Brazylii. Od ponad dekady Unia Europejska prowadzi szeroki program zwalczania salmonelli w swoich stadach drobiu. Na przykład według agencji Food Standards Agency, w Wielkiej Brytanii wskaźniki zakażenia salmonellą w latach 2013–2017 wahały się od 1,5% do 2,2%. |

Analiza danych przeprowadzona przez Repórter Brasil, we współpracy z the Bureau and the Guardian, wykazała, że skażone mięso z Brazylii jest nadal wykrywane podczas kontroli na granicach Unii Europejskiej. Testy wykazały obecność salmonelli w ponad 370 przesyłkach brazylijskiego kurczaka i innego mięsa drobiowego, przesyłanych do UE od kwietnia 2017 r. Zakażone mięso było kierowane do kilkunastu krajów członkowskich UE, w tym do Holandii, Francji, Niemiec, Hiszpanii, Włoch, Belgii , Irlandii i Wielkiej Brytanii.

Drób

Producenci brojlerów są także niezadowoleni z porozumienia. Stowarzyszenie Przetwórców Drobiu i Handlu Drobiem (AVEC), reprezentujące europejski sektor drobiowy stwierdziło, że Komisja często wskazywała sektor drobiu jako niezależny, nie pozyskujący dotacji produkcyjnych. Sekretarz generalny AVEC, Birthe Steenberg zapytał: „Dlaczego zatem Komisja rozpoczęła likwidację sektora i poświęcenie tego “udanego projektu” podczas negocjowania porozumienia z Mercosur?

„Olbrzymi wolumen wynoszący 180 tys. ton dodatkowego mięsa drobiowego został przyznany krajom Mercosuru, głównie Brazylii, dokładnie dwukrotnie większy od ostatniej propozycji przedstawionej pod koniec 2017 r. i zaaprobowanej przez państwa członkowskie UE. „Nic nie może uzasadnić 100% zwiększenia wolumenu”, stwierdziła Pani Steenberg. „Nie tylko o większą ilość chodzi w tym przypadku. Umowa ta także dotyczy osób i źródeł ich utrzymania, na które będzie oddziaływało to porozumienie! Dodatkowe 180 tys. ton mięsa drobiowego importowanego do UE oznacza utratę dużej liczby miejsc pracy w UE w sektorze drobiowym, który jest głównie ulokowany na obszarach wiejskich”.

Europa importuje corocznie prawie 900 tys. ton mięsa drobiowego z krajów trzecich. Jest to porównywalne z importem wołowiny, wynoszącym około 300 tys. ton i około 20 tys. ton wieprzowiny. Pani Steenberg dodaje: „Z dodatkowymi ilościami importu, będziemy importować równowartość niemieckiego lub francuskiego rozmiaru produkcji mięsa drobiowego. Dlaczego więc UE jest tak gotowa odrzucić naszego kurczaka? „W ciągu ostatnich 20 lat sektor mięsa drobiowego w UE poczynił ogromne wysiłki, aby wprowadzić mocniejszą politykę w zakresie dobrostanu zwierząt, bezpieczeństwa żywności i środowiska. „W przypadku umowy Mercosur, Komisja Europejska w zasadzie twierdzi, że nasze wysiłki były bezużyteczne. Nie mamy nic przeciwko importowi mięsa drobiowego o niższych standardach z krajów trzecich.

„Unijny sektor mięsa drobiowego czuje się zdradzony przez Komisję Europejską. Nasz sektor został poświęcony, aby zaspokoić interesy silniejszych (większych) graczy. Nasze słowa mogą wydawać się dosadne, ale używamy ich dla wyraźnego wskazania poziomu nieładu w sektorze mięsa drobiowego”.

|  |
| --- |
| Brazylijski punkt widzeniaBrazylijscy producenci drobiu uważają, że handel z Europą pomaga utrzymać na kontynencie równowagę w strukturze elementów tuszy kurcząt. ABPA, organizacja promująca eksport brazylijskiego drobiu twierdzi, że brazylijskie mięso z piersi stanowi zaledwie 2-4% spożycia w UE. Wiceprezes grupy ds. dostępu do rynku, Ricardo Santin stwierdził, że Europejczycy preferują mięso z piersi nad ciemniejszymi kawałkami tuszy kurczaka. Stan ten powoduje niedobór mięsa z piersi i nadwyżkę kawałków takich jak nogi czy udka. Pan Santin wyjaśnia, że europejscy producenci nie mogą konkurować na rynkach światowych ceną ciemnego mięsa z takimi producentami jak Brazylia, dlatego muszą zrównoważyć swoje rynki na różne sposoby. Wskazał, że import części europejskiego zapotrzebowania na mięso z piersi jest jednym ze sposobów równoważenia popytu i podaży różnych elementów tuszy kurcząt. |

Jake Davies, freelance journalist

2. 08. 2019, Poultry World

Tłumaczenie PZZHiPD

***FINANSOWANE Z FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO***